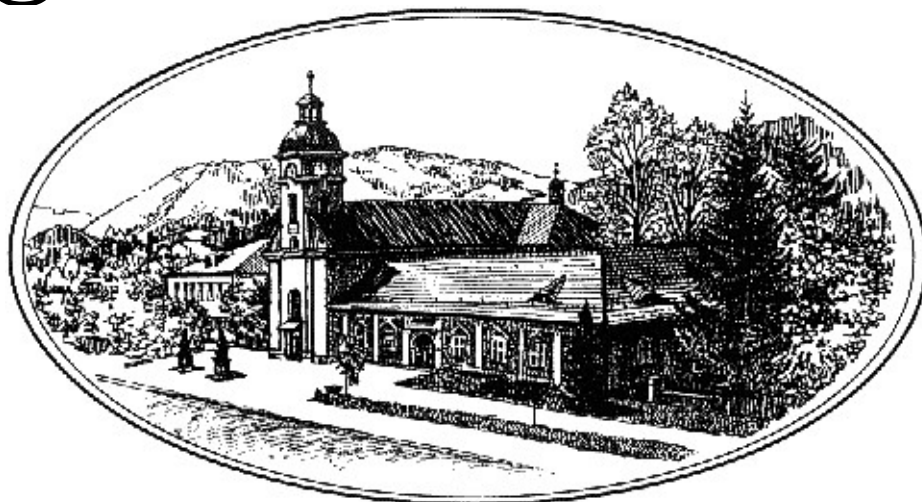


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 33 (1420) 15 sierpnia 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralangerhammer@gmail.com

XX NIEDZIELA ZWYKŁA

Stoi Królowa po Twojej prawicy

(Ps 132)

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: "Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana". Wtedy Maryja rzekła: "Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia. Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszzechmocny. święte jest Jego imię, A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, co się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak przyobiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki". Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu (Łk 1, 39-56).

Maryja z pośpiechem udaje się w daleką i ciężką podróż, aby pomóc swojej krewnej Elżbiecie, która pomimo podeszłego wieku, spodziewa się dziecka. Maryja również spodziewa się dziecka, ale Duch Święty prowadzi ją, aby pomogła Elżbiecie.

Postarajmy się duchowo towarzyszyć Maryi w tej wędrówce. Przypomnijmy sobie, że ma to miejsce zaraz po tym, jak dowiedziała się, że zostanie Matką Syna Bożego. Biegnie do Elżbiety, aby podzielić się tą wiadomo-

ścią. Elżbieta z radością wita Maryję. Dwie kobiety wychodzą sobie naprzeciw, obejmują się z miłością i szacunkiem. Wyraża wielką radość z odwiedzin dawno niewidzianej krewnej.

Zapytajmy siebie, jaki są nasze relacje z bliskimi, w rodzinie, we wspólnocie, wśród współpracowników?

Czy potrafimy wychodzić im naprzeciw? Może są osoby, które unikamy i z różnych nie potrafimy im służyć? Dobrze wiemy, że są osoby, którym jest trudno służyć. Czasami robią wszystko, aby ich omijać, są wręcz toksyczni w relacjach z ludźmi. Trudno im służyć. To prawda. Pomimo całego naszego zaangażowania, pomoc takim ludziom staje się bezsensowna. Co nie znaczy, abyśmy takie osoby odrzucali. Wręcz przeciwnie, takie osoby potrzebują szczególnej uwagi. Prośmy Maryję, aby pomogła nam zbliżyć się do tych osób.

Maryja, w obecności Elżbiety, całą swoją radość i wdzięczność wypowiada wobec Boga. Wielbi Go za dobroć i miłosierdzie. W nim samym odkrywa swoją godność i wartość. Wyraża radość ze swojego powołania. Ta modlitwa, którą wypowiada pełna Ducha Świętego, staje się zwierciadłem piękna jej duszy.

Z każdym kolejnym słowem z *MAGNIFICAT*, odkrywamy duchowe piękno Maryi. Które słowa nas dotyczą, które poruszają nasze serca? Zachwyćmy się zaufaniem, jakim darzy Maryja Boga, swego Stwórcę.

Jak wygląda nasza modlitwa? Czy płynie z serca pieśń dziękczynienia? Czy potrafimy być wdzięczni Bogu za każdą łaskę?

Prośmy Maryję, aby rozmiłowała nas w pokornej służbie i głębokiej wewnętrznej modlitwie. Niech modlitwa *MAGNIFICAT* codziennie nam towarzyszy.

Wniebowzięta Pani, Matko naszego Pana Jezusa Chrystusa – módl się za nami.

Wasz brat Franciszek



„FAS - Alkoholowy Zespół Płodowy”

Dwa tygodnie temu gościli w naszej parafii Siostry Służebniczki ze Skoczowa razem ze swoimi podopiecznymi.

Siostry wraz z chłopcami budują nowy dom w Skoczowie i potrzebują naszego wsparcia zarówno materialnego jak i modlitewnego.

Wizyta Sióstr opatrnościowo zbiegła się z odczytowanym listem Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych. Pan Bóg pięknie połączył te dwa wydarzenia. W pierwszej kolejności wszyscy zgromadzeni mogli usłyszeć o tym, jak złe skutki przynosi spożywanie alkoholu dla Polski oraz każdego z nas. Ks. bp. Tadeusz Bronakowski w swoim liście zachęcał w imieniu Kościoła do tego, aby każdy człowiek usunął alkohol ze swojego życia i swoich rodzin.

Następnie pod koniec Eucharystii siostra Przełożona krótko opowiedziała o chłopcach, którymi siostry się opiekują oraz o dziele „Przestrzeń Opatrzności”, jakie jest w planach, aby chłopcom żyło się jeszcze lepiej. W trakcie wypowiedzi Siostra wspomniała, że połowa z 39 chłopaków ma zespół FAS, a ja nieoficjalnie dowiedziałem się, że są również chłopcy, którzy zostali zabrani od rodziców ze względu na problem alkoholu w domu rodzinnym.

I dzisiaj chciałbym przedstawić czym jest FAS.

Alkoholowy zespół płodowy - z angielskiego FAS - jest zespołem chorobowym, który jest skutkiem działania alkoholu na płód w okresie prenatalnym. Alkoholowy zespół płodowy jest chorobą nieuleczalną, której można uniknąć, zachowując abstynencję w czasie trwania ciąży. **Do dziś nie określono dawki alkoholu, która byłaby bezpieczna dla płodu. Każda ilość niesie ryzyko wystąpienia zaburzeń w rozwoju dziecka.**

Objawy.

Aby rozpoznać FAS, należy potwierdzić spożywanie przez matkę alkoholu w ciąży, a w badaniu lekarskim dziecka stwierdzić kilka objawów charakterystycznych. Należą do nich w szczególności: niska waga urodzeniowa, niskorosłość, małogłowie i specyficzne cechy budowy twarzy, określane jako dysmorfie. Małe, szeroko rozstawione oczy, krótki, zadarty nos, spłycenie rygienki podnosowej i cienka górna warga dają razem charakterystyczny wygląd twarzy. Jednak najbardziej istotne są zaburzenia w funkcjonowaniu układu nerwowego. Dzieci z FAS wymagają ciągłej troski, ingerencji opiekunów, tworzenia warunków do nauki uwzględniających ich ograniczenia zmysłowe, zdrowotne, problemy opiekuńczo-wychowawcze.

Mity.

Czas obalić liczne mity - np. mit ochronnego działania łożyska.

Łożysko nie stanowi żadnej bariery dla etanolu,

którego stężenie we krwi dziecka jest takie samo jak u matki.

Drugim mitem jest przekonanie o dobrodziejstwach dla zdrowia matki wynikających z picia czerwonego wina. Nie ma ono żadnego korzystnego wpływu na wskaźniki krwi matki.

Trzecim mitem jest przekonanie o korzystnym wpływie picia piwa na czynność gruczołu piersiowego i laktację. Takie przekonania mieszczą się raczej w kręgu zabobonów, niż współczesnej wiedzy.

Dlaczego kobiety piją alkohol w ciąży.

Często stawia się pytanie, dlaczego instynkt macierzyński nie prowadzi do rezygnacji z picia w trosce o dziecko i jego rozwój. Odpowiedzi zapewne jest kilka. Pewna grupa kobiet jest uzależniona od alkoholu, są one dramatycznie chore i wymagają pomocy, terapii i zrozumienia. Kolejna grupa to kobiety pijące nadmiernie, "rozrywkowo", niedojrzałe, niedoświadczające jeszcze dotkliwych skutków nadmiernego picia. Uszkodzenie dziecka lub niedonoszenie ciąży będą tym pierwszym skutkiem. Wreszcie istnieje grupa kobiet, która poczęcie, ciążę, macierzyństwo traktuje jako problem, nieszczęście, porażkę, zagrożenie dla przebiegu nauki, kariery, sytuacji materialnej. Te przyszłe matki dystansują się wobec dziecka, a alkohol pełni funkcję swoistego tłumika przykrych emocji. Niestety, wciąż nie brak kobiet w ciąży, które sięgają po kieliszek albo puszkę piwa, nie traktując poważnie informacji o zagrożeniu zdrowia dziecka.

Wpływ alkoholu na kobietę i mężczyznę.

Alkohol działa bardziej toksycznie na organizm kobiety niż mężczyzny. Kobieta o masie ciała tej samej co mężczyzna, po wypiciu tej samej porcji alkoholu otrzyma go o 40% więcej. Dzieje się tak ze względu na inną proporcję pomiędzy ilością tkanki tłuszczowej i wody w organizmie kobiety i mężczyzny. Również poziom hormonu estrogenu sprzyja intensywniejszemu wchłanianiu alkoholu. Kobiety posiadają mniej enzymów odpowiedzialnych za metabolizm alkoholu. Organizm kobiety ma mniejszą tolerancję na alkohol, szybciej prowadzi do uzależnienia, powoduje większe szkody w tkance nerwowej mózgu. Wskaźnik umieralności kobiet alkoholików jest od 50 do 100% wyższy niż u uzależnionych mężczyzn. Istnieje związek pomiędzy pić alkoholu a nowotworami u kobiet (rakiem piersi, jajnika, trzonu macicy) oraz zaburzeniami menstruacji, które mogą mieć niekorzystny wpływ na płodność.

Mając konkretną wiedzę na temat wpływu alkoholu na poczęte dzieci i dalsze konsekwencje w ich życiu, nie bądźmy biernymi obserwatorami, lecz wcielajmy wiedzę w życie w naszym najbliższym otoczeniu oraz zawsze kiedy zobaczymy kobietę w stanie błogosławionym, która sięga po alkohol. Uświadamiajmy, upominajmy bo FAS to nieuleczalna choroba, która dotyka już dzieci pod sercem matki.

Źródło: lek. med. Krzysztof Liszcz – psychiatra - Tygodnik „Idziemy”
„Alkoholowy Zespół Płodu. Teoria, Diagnostyka, Praktyka”.
WAM,

Michał Łuniew

Słodki łańcuch miłości

Aktualnie przeżywamy sierpień, który jest naznaczony dwiema ważnymi uroczystościami Maryjnymi. Obok maja i października, to właśnie sierpień jest miesiącem szczególnie poświęcony Matce Chrystusa.

Niemal każdy z nas posiada różaniec, wiele osób nosi go ciągle przy sobie, a niektórzy mają taki różaniec, który ma dla posiadaczy wartość sentymentalną. Trafia się dobra okazja, aby zatrzymać się nad modlitwą różańcową, a naszym przewodnikiem będzie św. Jan Paweł II i jego wskazówki zawarte w liście apostołskim Rosarium Virginis Mariae.

W ewangelicznej scenie Przemienienia Pańskiego ukazany jest wzór modlitwy. Oto Piotr, Jakub i Jan wpatrują się w Chrystusa, widzą w Jego człowieczeństwie blask Boga, który ukaże się w pełnej chwale po zmartwychwstaniu. Utkwić swój wzrok i kontemplować Boski blask Chrystusa, to zadanie każdego ucznia Chrystusa, zatem i nasze także.

Jak zauważył św. Paweł VI, w centrum modlitwy różańcowej stoi Chrystus, a odmawiając Różaniec, wraz z Maryją kontemplujemy Chrystusa. Ona jest wzorem kontemplacji, gdyż w ciągu swego życia, wiele razy spoglądała na Mistrza z Nazaretu. Spoglądała spojrzeniem pytającym, gdy zagubiła swego Syna w Jerozolimie, patrzyła wzrokiem przenikliwym, tak jak w Kanie, gdy pojmowała Jego ukryte myśli i decyzje. Pod Krzyżem ogarnęła Ją wzrok bolesny, a kilka dni po tym, spoglądała na Zmartwychwstałego Chrystusa obliczem rozpromienionym, by w dzień Zesłania móc spojrzeć wzrokiem rozpalonym Duchem Świętym. Całe życie Maryi było jakby odmawianym różańcem, Ona żyła i wspominała wydarzenia z życia Jezusa.

Kontemplować, to przede wszystkim wspominać, czyli w biblijnym znaczeniu, aktualizować dzieła Boga. To znaczy, że wydarzenia, które miały miejsce w historii zbawienia, nie należą tylko do przeszłości, ale stanowią „dzisiaj” naszego życia. Dzieje się to w szczególny sposób podczas Mszy świętej, ale dotyczy to również każdej modlitwy. Wspominać to otwierać się na łaskę Chrystusa, którą On dla nas zdobył przez swą mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Maryja „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19). Ona nas uczy wspominać i aktualizować zbawcze wydarzenia.

Odmawiając różaniec spoglądamy na Chrystusa i nie tylko uczymy się tego, co On nauczał, ale poznajemy Jego samego. Kto mógłby być lepszym nauczycielem od Maryi? To Duch Święty prowadzi nas do całej prawdy, ale wśród stworzeń, to Bogarodzica jest tą, która najlepiej zna Chrystusa. W Kanie Galilejskiej daje najlepszą wskazówkę, w której zachęca sługi do uczynienia wszystkiego, co poleci Jej Syn, Ona również trwała z uczniami na modlitwie w wieczerniku, oczekując na Ducha Świętego i można wyobrazić, że wtedy umacniała ich serca i uczyła Apostołów otwartości i uległości wobec darów Pocieszyciela. Przechodząc przez kolejne tajemnice różańcowe razem z Maryją, uczymy się czytać prze-

Legenda na dobranoc

Bracia wilki

Przed wiekami na Wilczej Górze koło Złotoryi stała potężna warownia. Władowało nią dwóch nikczemnych braci. Ich rządy były okrutne, szybko sterroryzowali całą okolicę i bogacili się w bardzo szybkim tempie. Ludzie bali się przejeżdżać przez należące do braci ziemie, gdyż okradali on każdego, kto stanął im na drodze.

Pewnego dnia, w trakcie jednej ze swoich łupieżczych wypraw, mężczyźni zabili młodą kobietę. Wkrótce okazało się, że to była ich dawno niewidziana siostra. Tak wielki grzech szybko sprowadził gniew niebios.

Z wielkim hukiem warownia zapadła się pod ziemię, a bracia zmienili się w wielkie, przerażające wilki.

Do dziś krążą po okolicy i nękają chciwych ludzi, którzy znajdują się w pobliżu Wilczej Góry.

ślanie Chrystusa i rozumieć Jego Ewangelię.

Dążyć do świętości, do której wszyscy jesteśmy powołani, to upodabniać się do Chrystusa. I poprzez różaniec ten ideał upodobnienia jest osiąganym. Przesuwanie kolejnych paciorków różańcowych wprowadza nas w tajemnicę Syna i „pozwala oddychać Jego uczuciami”. Ta modlitwa stawia nas obok Maryi w Nazarecie, która z macierzyńską miłością troszczyła się o ludzkie wychowanie Jezusa i nas także wychowuje i kształtuje. Życie Maryi jest nierozłącznie związane z życiem Chrystusa, Ona żyje przez Niego i ze względu na Niego. I także my możemy związać się z Chrystusem przez różaniec.

Chrystus w Ewangelii mówi: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Mt, 7, 7). Sam Jezus oraz Duch Święty wzbudzają modlitwę w naszych sercach, a Maryja wspiera je swoim wstawiennictwem. Patrzymy się po raz kolejny na wesele w Kanie Galilejskiej i widzimy moc wstawiennictwa Najświętszej Dziewicy. Różaniec jest zarówno kontemplacją i prośbą, błagamy Maryję i Ona, Wspomożycielka wiernych, staje przed Ojcem, aby nam wyprosić pełnię łask.

Widzimy zatem, że pośrodku modlitwy różańcowej stoi Chrystus, On jest w centrum, ku Niemu kieruje się nasz wzrok. Wiele osób widzi różaniec jako przeszkodę w działaniach ekumenicznych, ze względu na swój maryjny charakter. Ale tak naprawdę, właściwie rozumiany, ukazuje prawdziwy kult maryjny, który zawsze jest ukierunkowany na Chrystusa. Tak pojmowana modlitwa różańcowa jest prawdziwą pomocą w ekumenizmie.

Niech nasza modlitwa nie będzie powtarzaniem formuł bez żadnego namysłu. Różaniec zachęca, aby oddać się spokojnej i powolnej refleksji, aby kontemplować oblicze Syna Bożego, ukazany w tajemnicach Jego życia. Św. Jan Paweł II pisał tak: *Patrzę na Was wszystkich, Bracia i Siostry wszelkiego stanu, rodziny chrześcijańskie, na Was, osoby chore i w podeszłym wieku, na Was młodzi: weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia.*

Adam Bajorek

Kącik poezji

Do Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej

Dziś niebo całe z chórem Aniołów
przed Matką Jezusa chyła swe czoła
z ciałem i duszą wzięta do nieba
Jej chwały nasz rozum pojąć nie zdoła

Bóg wybrał ją sobie na Matkę dla Syna
a Ona przyjęła ten skarb z radością
i chociaż nieraz krwawiło Jej serce
pokorna cicha cierpiała z godnością

Za Swoją Matuchną zatęsknił Syn Boży
i wezwał do nieba by z Nim została
by Swoje dzieci na tym też padole
matczyną opieką zawsze wspomagała

Panno Wniebowzięta Panno najmilsza
Twojej wielkości ni pojąć ni zmierzyć
miłości blaskiem przewyższasz słońce
jak Ci nie ufać jak nie zawierzyć.

Regina Sobik

JUBILACI TYGODNIA

Wiktoria Majcherek
Maria Wilk
Maria Soból
Marek Bujok

Józef Śliwka
Jacek Kozak

Bronisława Bekus
Helena Lis

Zygmunt Lipowczyk
Aleksandra Bytomska

Danuta Ogrodzka
Ewa Zabdyr

Lucyna Biernat
Stanisław Sikora

Jan Palowski
Jaśław Pniak

Krzysztof Suchanek

Gertruda Gogółka
Janina Staniek
Helena Piechocka
Michał Kidoń



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
najlepszego zdrowia, wielu łask Bożych za
wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, darów
Ducha Świętego oraz radości i spokoju.

Są dwie drogi, aby przeżyć życie. Jedna, to żyć
tak, jakby nic nie było cudem. Druga, to żyć tak,
jakby cudem było wszystko. (Albert Einstein).

Z życia parafii



• W poniedziałek rozpoczęły się parafialne półkolonie, których kierownikiem jest ks. Krzysztof Adamski. O godz. 9⁰⁰ na dziedzińcu kościelnym zebrała się grupa ok. 40 dzieci. W programie tego dnia był wyjazd do Jaworzynki do Muzeum Regionalnego "Na Grapie". Tam zobaczyli wielopokoleniowe stroje istebniańskie, prace miejscowych twórców i rzemieślników, a ponadto unikatowy skansen, składający się z kurnej chaty z 1920 roku oraz stodoły. Dzieci uczyły się robienia masła w „maśniczce”. Przewodniczką tego dnia była p. Jola Kamińska. Po powrocie do Ustronia był pyszny obiad, przygotowany przez p. Teresę Stec i Panie pomagające, no i...zaproszenie na kolejny dzień.

A kolejny dzień był równie atrakcyjny - przejażdżka zieloną kolejką do Leśnego Parku Niespodzianek, gdzie dzieci spotkały się oko w oko z różnymi zwierzętami. Mogły je karmić a także podziwiać, szczególnie loty sokołów. Po powrocie oczywiście był smaczny obiad.

W środę była wycieczka do Hermanic, gdzie u Ojców Dominikanów dzieci aktywnie spędziły czas. A umiał go grać na gitarze p. Tomek Kamiński.

W czwartek półkolonisci wybrali się do Brennej, a w piątek do Inwałdu.

Ostatnim dniem tegorocznych półkolonii była sobota, którą spędzono na pieczeniu kiełbasek.

Więcej o tych dniach napiszemy za tydzień, a wcześniej na pewno można będzie poczytać na naszej stronie parafialnej.

•W piątek przeżywaliśmy kolejne czuwanie fatimskie.

Dziś obchodzimy Święto Wojska Polskiego. A obchodzone jest na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej z 1920 roku, która stoczona została w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Święto obowiązuje od 1992 roku.

„Żołnierz polski”

Ze spuszczoną głową powoli
idzie żołnierz z niemieckiej niewoli.

Dudnią drogi, ciągną obce wojska,
a nad nimi złota jesień polska.

Usiadł żołnierz pod brzozą u drogi,
opatruje obolałe nogi.

Jego pułk rozbili pod Rawą,
a on bił się, a on bił się krwawo,
szedł z bagnietem na czołgi żelazne,
ale przeszły, zdeptały na miazgę.

Pod Warszawą dał ostatni wystrzał,
potem szedł. Przez ruiny. Przez zgłiszczca.

Jego dom podpalili Niemcy
A on nie ma broni, on się nie mści...

Hej ty brzozo, hej ty brzozo-płaczo,
smutno szumisz nad jego tułaczka,

opłakujesz i armię rozbitą
i złe losy, i Rzeczpospolitą...

Siedzi żołnierz ze spuszczoną głową,
zasiłuchany w tę brzozową skargę,

bez broni, bez orła na czapce,
bezdomy na ziemi – matce. *Władysław Broniewski*

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com